

Ks. Krzysztof Siwek
PWTW

„NIEROZUMIENIE” JAKO ZJAWISKO LITERACKIE OBECNE W CZWARTEJ EWANGELII NA PRZYKŁADZIE MOWY O CHLEBIE ŻYCIA (J 6, 22-59)

Czwarta Ewangelia jest niezwykłą refleksją teologiczną nad życiem i nauką Jezusa Chrystusa. Jest głęboką syntezą interpretacji chry-stologicznej i eklezjologicznej przesłania istniejącego od wieków Logosu, zatopionego w kondycję człowieczeństwa, objawiającego przebóstwienie stworzenia, które Bóg powołał do istnienia. Święty Jan z niezwykłą starannością odkrywa w swej Ewangelii Kogoś, kto przyszedł, aby prowadzić niezwykły dialog, mający niecodziennych partnerów: Boga i człowieka. Jednak dialog ten jest w gruncie rzeczy kontynuacją tego dialogu, który Bóg prowadzi z człowiekiem od początku świata. Teraz jednak, gdy nadeszła pełnia czasu, przemawia przez swojego Syna (por. *Ga 4,4*). Właśnie w Janowej Ewangelii odnajdujemy niezwykle piękno, którego źródłem, obok przekazu Dobrej Nowiny, jest także osobiste doświadczenie człowieka wierzącego.

Dlatego, słusznie za Klemensem Aleksandryjskim i Euzebiuszem z Cezarei, możemy nazwać ją „Ewangelią duchową”¹ – tak wiele tu dialogów, które dotyczą głęboko nie tylko ludzkiej historii, ale i ludzkich przeżyć². Całe to bogactwo treści i doświadczeń mocno absorbuje czytelnika, który jest zaproszony, aby wejść w ten dialog z wiarą. Treść ma ciekawą formę literacką, w której wyraża się nie tylko

¹ Według Euzebiusza z Cezarei, to określenie „Ewangelia duchowa”, pochodzi od Klemensa Aleksandryjskiego. Cyt. za: S. MĘDALA, *Funkcja chry-stologiczno-eklezjologiczna dialogów Jezusa z Żydami w Czwartej Ewangelii*, Studia z Bibliistyki IV, Warszawa 1984, 9.

² Por. A. SALAS, *Ewangelia według świętego Jana*, Częstochowa 2002, 7.

niezwykła kompetencja Autora, ale i jego wrażliwość, posunięta do granic mistyki. Nie stwarza to jednak wrażenia, że przesłanie jest statyczne, wręcz przeciwnie, z całą dynamiką i determinacją Ewangelista tworzy rzeczywisty obraz Jezusa, dokonującego dzieła nowego stworzenia i będącego w nieustannym dialogu. Autor posługuje się wieloma, właściwymi dla swojego stylu przekazu, sposobami, aby ukazać niezwykłość przesłania Jezusa, ale także zwrócić uwagę na to, w jaki sposób jest ono odbierane przez Jemu współczesnych. W niniejszym artykule postaramy się przybliżyć znaczenie jednego z takich zabiegów literackich, które nazwaliśmy „nierozumieniem”

1. Pojęcie i charakterystyka „nierozumienia”.

Ważnym elementem strukturalnym, obecnym w zespołach dialogów Czwartej Ewangelii, jest nierozumienie³ W Czwartej Ewangelii przyjmuje on formę „techniki nierozumienia”, świadomie wprowadzoną przez Ewangelistę. W tym miejscu wydaje się ważnym wyjaśnienie tego pojęcia. Ze względu na dynamiczny charakter dialogów, wybieramy określenie zawierające w sobie aspekt, podkreślający dynamikę dialogów i wskazujący, że postawa słuchaczy nie jest jednorazowym aktem niezrozumienia słów Jezusa, lecz ma charakter ciągłej polemiki z Jezusem. Dlatego, konsekwentnie w całym tekście niniejszego artykułu, używać będziemy sformułowania „nierozumienie”

Omawianą technikę można scharakteryzować za pomocą trzech zasadniczych cech, które z reguły (choć nie zawsze) występują razem⁴:

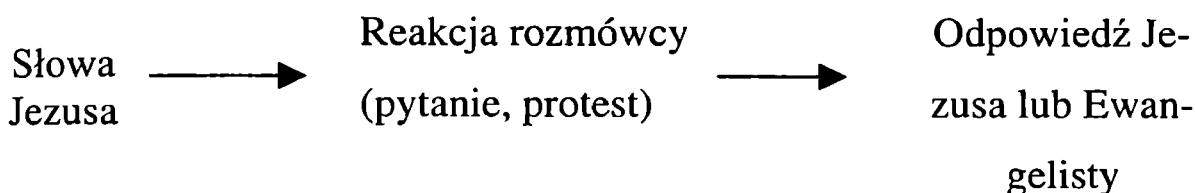
1. Jezus używa stwierdzenia, które jest dwuznaczne, metaforyczne lub zawiera pewne elementy dwuznaczności;
2. Partner w dialogu z Jezusem odpowiada na te stwierdzenia, używając literalnie tych samych zwrotów, które usłyszał u Jezusa, ale wykazuje się brakiem głębszego zrozumienia tego, co słyszy, pozostając wyłącznie na płaszczyźnie do-

³ A. Paciorek używa dla określenia tego zjawiska pojęcia „niezrozumienia”, por. *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, 120-123.

⁴ Por. R.A.CULPEPPER, *Anatomy of the Fourth Gospel. A Study in Literary Design*, Philadelphia 1987, 152.

- słowności. Ten proces przybiera formę albo pytania, albo protestu i odrzucenia;
3. W większości przypadków to nierozumienie rozmówców jest wyjaśniane przez Jezusa, bądź przez Ewangelistę.

Wyodrębnienie tych cech pozwala na skonstruowanie ogólnego schematu nierozumienia:



Reakcja rozmówcy, jak widać z powyższego, jest jednym z elementów techniki nierozumienia, stosowanej przez Ewangelistę. Zabieg ten ma nie tylko funkcję pokazania, jaka jest postawa rozmówcy, jest także sposobem oddziaływania na czytelnika, na którym ma zrobić większe wrażenie i unaocznic mu głębsze znaczenie treści głoszonych na początku przez Jezusa. Dlatego właśnie nierozumienie staje się punktem wyjścia do sformułowania kolejnych wypowiedzi.

2. Krótki zarys historii badań

W historii badań istniało wiele sposobów interpretacji tej techniki literackiej. Różnorodność owych badań pozwala na szerokie zapoznanie się z omawianym, problemem. Przedstawimy obecnie różne próby zdefiniowania nierozumienia.

R. Bultmann dowodzi, że technika Janowego nierozumienia wcale nie wynika z faktu, że uczestnik dyskusji ze słów lub wypowiedzi, które są dwuznaczne, wybiera to niewłaściwe znaczenie; jest raczej konsekwencją tego, że wypowiedzi i myśli, które na pierwszy rzut oka odnoszą się do rzeczywistości ziemskiej, właściwie mają odniesienie do rzeczywistości Boskiej (nadprzyrodzonej). Zatem technika nierozumienia jawi się jako wyraz tego, że uczestnik dyskusji dostrzega poprawne znaczenie słowa, ale błędnie wyobraża sobie, że jego znaczenie ograni-

cza się tylko do rzeczywistości ziemskiej⁵ Aby to udowodnić, Bultmann odwołuje się do literatury wczesnochrześcijańskiej („Pasterz Hermasa”)⁶

C.H. Dood uważa, że zarówno w Czwartej Ewangelii, jak i w Corpus Hermeticum, istnieje to samo podłoże, formułujące tekst, ale różnica tkwi w zawartości dialogów. Ewangelista raczej tworzy swój materiał w oparciu o hellenistyczny model nauczania, niż poprzez fakt naśladowania żydowskich tekstów. Janowy dialog musi zatem zostać przyjęty jako tworzywo literacko oryginalne; co zaś tyczy się jego formy, to można powiedzieć, że podstawowej tradycji chrześcijańskiej zawdzięcza ona swój kształt bardzo mało, lub w ogóle⁷ Jednakże, porównując teksty Czwartej Ewangelii z literaturą wczesnochrześcijańską, trzeba przyznać, że technika nierozumienia jest w Czwartej Ewangelii rozwinięta i wkomponowana w całość z większym pietyzmem i troską o jej literacką funkcję⁸

Wydaje się, że hipoteza, zaproponowana przez Bultmanna w sposób wyraźny ogranicza i zawęża technikę Janowego nierozumienia. Bultmann wyłącza bowiem niektóre nierozumienia z Ewangelii i traktuje je jako zapożyczenia z innego źródła, w przypadku gdy one nie odpowiadają definicji przez niego zaproponowanej. Można w tym miejscu zacytować komentarz autora do tekstu *J 11, 11nn*: „uczniowie zrozumieli wypowiedź Jezusa w całkiem naturalny sposób” (por. *11, 12*). Wyjaśnienia, jakie daje Ewangelista w wierszu 13, nie można uznać za Janową technikę nierozumienia; nie ma w niej niczego, co byłoby wynikiem pomieszania tego, co jest ziemskie z tym, co nadprzyrodzone. Trzeba, raczej, w tym miejscu dostrzec dość sztuczne wykorzystanie źródła wcześniejszego (por. *Mk 5,39*)⁹ Oczywiście, można przyjąć, że Autor Czwartej Ewangelii mógł korzystać z innego źródła. Wydaje się jednak, że Bultmann w swoich rozważaniach chce ten problem rozwiązać nazbyt arbitralnie, narzucając pewien punkt widzenia, co może rodzić pytanie: czy nie należy w ogóle wykluczyć niektórych tekstów Ewangelisty, gdzie znajdują się podobne problemy. Nie można chyba uciekać się do tak krańcowych stwierdzeń i ze zbyt dużą swobo-

⁵ Por. R. BULTMANN, *Das Evangelium des Johannes*, Göttingen 1964¹⁸, 135.

⁶ Por. R. BULTMANN, dz.cyt., 127; powołuje się na widzenie IV 1.4nn; przypowieść IX 9.2.

⁷ Por. C.H. DOOD, *Historical Tradition in the Fourth Gospel*, 321.

⁸ Por. R..A. CULPEPPER, dz.cyt., 153.

⁹ R. BULTMANN, dz.cyt., 399-400.

dą patrzeć na owe teksty. Wydaje się rzeczą właściwszą szukanie innych rozwiązań w zdefiniowaniu Janowej techniki nierozumienia.

H. Leroy jest autorem wyczerpującego studium na temat omawianej problematyki. Dokonuje on w swojej pracy¹⁰ dokładnej analizy krytycznej tekstów, w których, jego zdaniem, znajduje się zjawisko nierozumienia. Jego wnioski można sprowadzić do następującej konkluzji: Janową technikę nierozumienia da się zdefiniować jako „szczególny rodzaj mowy” (*Sondersprache*). Leroy badając Ewangelię, stwierdza istnienie 11 tekstów, w których znajduje się schemat nierozumienia; wszystkie znajdują się w J 2-8¹¹ Poddaje krytyce punkt widzenia Bultmanna, stwierdzając, że wszystkie przykłady nierozumienia w Czwartej Ewangelii mają swoje źródło w słownictwie charakterystycznym dla wspólnoty Janowej, często posługującej się podwójnym znaczeniem słów¹² Dla członka tej wspólnoty nie stanowi zatem problemu właściwe zrozumienie tekstu, za to dla kogoś z zewnątrz jest to poważny problem. Nierozumienie jest jednym ze sposobów, wykorzystywanych przez wspólnotę, do przepowiadania i nauczania oraz ukazywania postawy Żydów, którzy nie przyjmują objawienia i nie rozumieją Jezusa¹³ Leroy, w swojej pracy, wskazuje na ważny aspekt istnienia tej techniki w Czwartej Ewangelii: służy ona wspólnocie i opisuje zatwardziałość Żydów wobec nauki Jezusa. Trzeba jednak spojrzeć i wskazać na pewną słabość tej orientacji¹⁴ Wydaje się, że autor ogranicza teksty Ewangelii, w których wskazuje na występowanie tej techniki ze względu na przyjętą przez siebie definicję; w ten sposób pomija niektóre teksty, gdzie jest ona widoczna (por. 11,11-15. 23-26; 12,32-34; 13,27-29; 13,7-11).

Jednym z uczonych, którzy poddają krytyce pogląd Leroy'a, ograniczającego technikę nierozumienia do kilku zaledwie rozdziałów początkowej części Czwartej Ewangelii, był F. Vouga¹⁵ Przede wszystkim zauważa on, że nie jest to technika jednorodna: nie da się nadać jej jednego, określonego modelu, jest ona bardzo zróżnicowana w różnych partiach materiału Czwartej Ewangelii. Jednak tym, co łączy wszystkie

¹⁰ Por. H. LEROY, *Rätsel und Missverständnis. Ein Beitrag zur Formgeschichte des Johannesevangeliums*, Bonner biblische Beiträge 30, Bonn 1968.

¹¹ Są to teksty: 2,19-22; 3,3-5; 4,10-15; 4,31-34; 6,32-35.41n. 51-53; 7,33-36; 8,21-22.31-33.51-53.56-58.

¹² Por. H. LEROY, dz.cyt., 46, 157-160.

¹³ Por. tamże, 183-193.

¹⁴ Por. pracę D.A. CARSONA, *Understanding Misunderstandings in the Fourth Gospel*, Tyndale Bulletin 33 (1982), 59-91.

¹⁵ Por. F. VOUGA, *Le cadre historique et l'intention théologique de Jean*, Paris 1977.

teksty, jest przeznaczenie tej techniki: powstaje ona jako konsekwencja modelu objawienia, prezentowanego przez Ewangelistę: staje się oczywiste, że ci, którzy odrzucają Jezusa, czynią to dlatego, że Go nie zrozumieli. W tej sytuacji staje się konieczne określenie, w jakich dialogach mamy do czynienia z nierozumieniem i kto jest partnerem Jezusa. F. Vouga wyróżnia następujące grupy partnerów dialogu i definiuje „rodzaj” nierozumienia:

- Żydzi (por. 2,19-22; 3,3-5; 7,33-36; 8,21-22.31-36.56-58);
- tłum (por. 6,32-35; 12,28-29);
- uczniowie (por. 4,31-34; 11,15-16; 13,36-38; 14,4-6; 14,8-9);
- Marta (por. 11,23-25);
- Maria (por. 20,15-16).

F. Vouga zaznacza przy tym, że lista nie jest wyczerpująca, tym bardziej że według niego cały rozdział 8 zawiera jedno, długie nierozumienie, podobnie, jak rozmowa Jezusa z Piłatem¹⁶

Zarówno C.K. Barrett, jak i J. Painter dostrzegają w pojawieniu się techniki nierozumienia pewne historyczne korzenie. Pierwszy z autorów podkreśla fakt powierzchowności w spojrzeniu Żydów na Jezusa, na Jego słowa i znaki: „Nierozumienie oznacza całościowy pogląd Żydów wobec Jezusa. Spojrzenie Żydów na Jezusa było jedynie powierzchowne, co spowodowało, że prawdę o Nim jako Synu Boga, przyjmowali za coś absurdalnego i niedorzecznego”¹⁷ Taka postawa byłaby zatem konsekwencją odrzucenia Jezusa, a nawet lekceważenia Go. J. Painter zauważa, że motyw nierozumienia jest wpisany w język Czwartego Ewangelisty z pewnym określonym zamierzeniem: „Jest on uzasadniony historycznie, rozwija się i posiada cel dydaktyczny w strukturze Czwartej Ewangelii. Jan wykorzystał go, aby wyrazić niewłaściwe nastawienie Żydów wobec Jezusa”¹⁸ Zapewne słusznym wydaje się stwierdzenie F. Vouga, że trudno jest określić jeden stały schemat nierozumienia. Zmieniają się bowiem przede wszystkim partnerzy dyskusji, zmienia się sytuacja i okoliczności, a także, co wydaje się

¹⁶ Por. tamże, dz.cyt., 32-33.36.

¹⁷ C.K. BARRETT, *The Gospel According to St. John*, London 1978², 200.

¹⁸ J. PAINTER, *John: Witness and Theologian*, London 1979², 82.

równie ważne, zmienia się sposób wyjaśnienia i korekta wypowiedzi. Wyżej wymieniony badacz zauważa, że wspólnym elementem, łączącym wszystkie te teksty, jest model objawieniowy, dodajmy, z silnie wyakcentowaną strukturą dialogową. Nierozumienie jest także z góry założone przez Autora Ewangelii, któremu przyświeca jeden cel: ukazać, że cała postawa Żydów wobec Jezusa jest powierzchowna (por. C.K. Barrett). Problem jednak w tym, że nie tylko „Żydzi” są rozmówcami Jezusa. Nierozumienie dotyczy także innych ludzi (por. kobieta samarytańska). Wydaje się zatem, że nierozumienie należy traktować w szerszym kontekście, jako ukazanie rzeczywistości Osoby i posłannictwa Jezusa, która nie mieści się w aktualnych schematach, stworzonych przez Jemu współczesnych, ale wychodzi ponad wszelkie oczekiwania.

3. Technika nierozumienia, wykorzystana w konkretnych tekstach Czwartej Ewangelii

Analizując tekst Czwartej Ewangelii można wyodrębnić bardzo wiele fragmentów, w których została zastosowana omawiana technika. Poniższe zestawienie jest próbą ukazania złożoności problemu¹⁹ (nie umieszczono w poniższej tabeli teksów z J 6, gdyż one zostaną szerzej omówione później):

| miejsce występowania | niejasne sformułowanie | partnerzy | temat nierozumienia | podmiot wyjaśniający |
|----------------------|------------------------|-----------|--|----------------------|
| 2,19-21 | „ta świątynia” | „Żydzi” | śmierć i zmartwychwstanie | narrator |
| 3,3-5 | „powtórne narodzenie” | Nikodem | otrzymanie „nowej natury” dziecka Bożego | Jezus |

¹⁹ Przytaczam za: R.A. CULPEPPER, dz.cyt., 161-162; A. PACIOREK, dz.cyt., 121.

| | | | | |
|---------|--|----------------------|---|--|
| 4,10-15 | „woda żywa” | kobieta samarytańska | objawienie Ducha, który przychodzi od Chrystusa | późniejsze wyjaśnienie, uczynione przez Jezusa (por. 7,38) |
| 4,31-34 | „pożywienie” | „tłum” | relacja Jezusa wobec Ojca | Jezus |
| 7,33-36 | „tam, gdzie Ja będę, wy pójście nie możecie” | „Żydzi” | uwielbienie Jezusa | brak wyjaśnienia |
| 8,21-22 | „Ja odchodzę” | „Żydzi” | uwielbienie Jezusa | brak wyjaśnienia |
| 8,31-35 | „prawda was wyzwoli” | „Żydzi” | wolność jest darem Boga | Jezus wyjaśnienia w oparciu o kontrast pomiędzy „synem” i „niewolnikiem” |
| 8,51-53 | „śmierć” | „Żydzi” | życie wieczne | brak wyjaśnienia |

| | | | | |
|----------|-------------------------------|-----------|---|--|
| 8,56-58 | „zobaczyć mój dzień” | „Żydzi” | Jezus jest tym, który wykonuje wolę Bożego odkupienia | brak wyjaśnienia |
| 11,11-15 | „sen” | uczniowie | śmierć i życie wieczne | narrator (11,13) oraz Jezus (6,14-15) |
| 11,23-25 | „twój brat zmartwychwstałnie | Marta | Jezus jest zmartwychwstaniem i życiem | Jezus |
| 12,32-34 | „wywyższenie Jezusa” | „tłum” | śmierć i chwała Jezusa | brak wyjaśnienia |
| 13,36-38 | „dokąd Ja idę” | Piotr | chwała Jezusa | brak wyjaśnienia |
| 14,4-6 | „znacie drogę, dokąd Ja idę” | Tomasz | chwała Jezusa | wyjaśnienie metaforyczne, uczynione przez Jezusa |
| 14,7-9 | „jeszcze Mnie nie widziałeś?” | Filip | Jezus objawia Ojca | Jezus |

| | | | | |
|----------|------------------|-----------|---|-------|
| 16,16-19 | „jeszcze chwila” | uczniowie | śmierć Jezusa i powrót do uczniów | Jezus |
|----------|------------------|-----------|---|-------|

Dodajmy jeszcze, że F. Vouga uzupełnia jeszcze swoją listę o dwa epizody: dialog Jezusa z Piłatem (por. 18,28-19,16) oraz rozmowę Jezusa z Marią Magdaleną (por. 20, 15-16)²⁰

Analizując powyższe teksty, trzeba zwrócić uwagę na to, co jest najczęstszym powodem niezrozumienia. Zawsze jest nim Osoba i posłannictwo Jezusa. Najwięcej przypadków niezrozumienia można odnaleźć w dialogach Jezusa z Żydami. Są oni tutaj paradygmatem ludzi, którzy pozostają w stanie ciągłej niewiary, albo przynajmniej niedowierzania. Niezrozumienie dotyka także uczniów Jezusa. W tym jednak przypadku chodzi raczej o ukazanie pewnego procesu wiary, który się w nich rodzi. Wobec wydarzeń i znaków, które rozmówcy mogą obserwować, konieczna jest jednoznaczna postawa: przyjęcie, albo odrzucenie. Ten wybór mieści się w kategoriach wiary. Zatem niezrozumienie w Czwartej Ewangelii wyraża postawę człowieka wobec Boga, czyli obiektywną trudność uwierzenia w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego²¹ Ewangelista, z jednej strony ukazuje takie trudności u słuchaczy, ale z drugiej strony, daje odpowiedź, którą słyszymy najczęściej od samego Jezusa, czasem od Ewangelisty. W ten sposób konstruuje schemat, który tutaj nazywamy „techniką niezrozumienia”, na którą składają się słowa Jezusa, lub Jego czyny, postawa słuchaczy, polegająca na niezrozumieniu a także najczęściej, choć nie zawsze, odpowiedź. Technika niezrozumienia zatem służy ukazaniu konieczności wiary w Jezusa, która rodzi się poprzez słuchanie Jego Słowa. Ma zatem wyraźny cel dydaktyczny (J. Paiter).

²⁰ Por. F. VOUGA, *Le cadre historique et l'intention théologique de Jean*, Paris 1977, 32nn.

²¹ Por. A. PACIOREK, dz.cyt. 121.

4. Technika nierozumienia w mowie o chlebie życia

Przejdźmy zatem do tekstu „mowy o chlebie żywym”, w której można odnaleźć wiele przykładów nierozumienia. Zarówno R.A. Culpepper²², jak i A. Paciorek²³, wymieniają dwa przykłady nierozumienia w J 6. Rzeczywiście są to dwa najbardziej widoczne przejawy nierozumienia: „chleb z nieba” (por. 6,32-35), a także „ciało Moje” (por. 6,51-53). Wokół tych pojęć, niezrozumiałych dla „tłumu” i „Żydów” koncentruje się dialog. Zauważmy jednak, że pojęcia te są wprowadzone już po pierwszych dialogach Jezusa z tłumem. Nierozumienie „tłumu” pojawia się o wiele wcześniej. Kiedy Jezus zaczyna mówić o „chlebie”, którym jest Jego Ciało i które On daje do spożywania, wywołuje to nie tylko nierozumienie, ale bardziej skrajne postawy: odrzucenie i sprzeciw. Powyższe dwa przykłady nierozumienia stanowią pewną konsekwencję wcześniejszych wypowiedzi. Pamiętajmy, że „mowa o chlebie życia” jest zbudowana w oparciu o retoryczny schemat „mowy objawieniowej”; ma ona swoją dynamikę i rozwój²⁴. Trzeba zatem przyjrzeć się wcześniejszym wypowiedziom, aby zbadać dokładniej genezę nierozumienia i w konsekwencji odrzucenia Jezusa. A. Dauer w swojej monografii sugeruje, że właśnie 6 rozdział Czwartej Ewangelii jest doskonałym przykładem ułatwiającym pojęcie istoty techniki nierozumienia. Podaje następujący schemat nierozumienia w J 6²⁵, opierając go na dwóch przesłankach:

A. Rozwijające się objawienie Jezusa:

- w. 27: Jezus kieruje zachętę do swoich słuchaczy, aby troszczyli się o ten pokarm, który daje życie;
- w. 33: Jezus objawia, że tym pokarmem jest chleb, który jest darem Ojca i który pochodzi z nieba;
- w. 35: Jezus identyfikuje się z tym chlebem;

²² Por. R.A. CULPEPPER, dz.cyt., 162.

²³ Por. A. PACIOREK, dz.cyt., 121.

²⁴ Por. Na ten temat pracę P.N. ANDERSONA, *The Christology of the Fourth Gospel: its Unity and Disunity In the light of Jon 6*, Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament II – 78, Tübingen 1995, szczególnie ss.21-32 a także K. SIWEK, *Ekspozycja chrystologii Janowej w mowie o chlebie życia (J 6, 22-59). Studium literacko-egzegetyczne*, rozprawa doktorska UKSW w wydruku komputerowym, Warszawa 2003, 96-111.

²⁵ A. DAUER, *Die Passionsgeschichte im Johannesevangelium*, München 1972, 108.

- w. 51: Jezus nawiązuje do Eucharystii;
- w. 58: podsumowanie i zamknięcie problemu.

B. Rozwijająca się reakcja słuchaczy jako odpowiedź na słowa Jezusa:

- w. 28: zainteresowanie słuchaczy, ale nie oparte na wierze;
- w. 30: pierwszy zwiastun niewiary: żądanie ponownego znaku;
- w. 34nn: Jezus demaskuje niewiarę „tłumu”;
- w. 41n: Druga oznaka niewiary: „Żydzi” wątpią w posłanie Jezusa;
- w. 52: zatwardziałość „Żydów” i odrzucenie słów Jezusa.

Powyższy schemat jasno ukazuje „technikę nierozumienia” Idąc tym śladem, możemy zaprezentować ostateczny model techniki nierozumienia w „mowie o chlebie życia”²⁶ Opiera się on o szereg pytań i wypowiedzi, które padają ze strony Żydów pod adresem Jezusa, niosąc równocześnie ciężar sprzeciwu i w konsekwencji odrzucenia.

- „*Rabbi, kiedy tu przybyłeś?*” (6,25b). To pytanie „tłumu”, które otwiera „mowę” jest pierwszym objawem nierozumienia. Dosłownie to pytanie trzeba by przetłumaczyć: „Rabbi, jak się tu stałeś?”; wskazuje na to obecność czasownika *ginomai* („stawać się”). Z kontekstu poprzedzającego to pytanie wiadomo jednak, że mowa jest o nieoczekiwanym przybyciu Jezusa do Kafarnaum (por. 6,25a). L. Morris wysuwa w tym miejscu ciekawą hipotezę²⁷ Obecność perfektum *gegonas* po przysłówku czasowym *pote* („kiedy?”), jest dość nieoczekiwana; raczej należałoby w tym miejscu spodziewać się aorystu. Taka konstrukcja skłania do twierdzenia, że autor miał na myśli dwa pytania tłum: „Kiedy tu przybyłeś?” oraz „Jak długo tu jesteś” To oczywiście daje szerokie pole interpretacyjne tego tekstu. Tak postawione pytanie może zatem wywołać nierozumienie. Użycie czasownika *ginomai* zawiera w sobie pytanie o pochodzenie Jezusa. To pytanie stawiali sobie również pierwsi chrześcijanie. Mamy zatem ukrytą aluzję do tajemnicy narodzenia Jezusa i jego praw-

²⁶ Wykorzystamy w tym miejscu analizę, jakiej dokonał S. MĘDALA, dz.cyt., 62-65.

²⁷ Por. L. MORRIS, *The Gospel According to John*, Michigan 1984³, 316, nota 68.

dziwego pochodzenia (por. także 1,14). Nurtowało to nie tylko Żydów, ale również wszystkich tych, którzy przyjęli chrześcijaństwo. Pytanie ujawnia oczywiście fakt, że tłum widzi w Jezusie kogoś zupełnie innego (może proroka, ale nie Mesjasza). Jezus odpowiada na to nierozumienie zachętą do poszukiwania autentycznego pokarmu (por. 6,27), czyli do otwarcia się na objawienie Boga, które dokonało się w Nim. Tym samym Jezus zdecydowanie odcina się od wszelkich ludzkich spekulacji na swój temat²⁸ Tym, co sprawia, że człowiek jest w stanie Go poznać i przyjąć, jest jedynie wiara. Wydaje się, że to pytanie stanowi bardzo istotny element w ukształtowaniu się kolejnych pytań i fali nierozumienia.

- „*Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?*” (6, 28). Kolejne nierozumienie polega na tym, że ludzie nie potrafią przełożyć wiary Jezusa na praktykę codziennego życia. Pytanie „co mamy czynić” ujawnia ich czysto ludzkie podejście do prawdy o Jezusie. Sądzą, że aby poznać Jezusa konieczne jest ich działanie, podejmowanie różnorodnych wysiłków. Jezus odpowiada jednoznacznie, że ich działanie ma polegać na tym, aby otworzyli się na wiarę w Jego posłannictwo.
- „*Jaki więc znak uczynisz, abyśmy zobaczyli i uwierzyli Tobie; coż zdziałasz?*” (6,30). Nierozumienie, zawarte w tym pytaniu odnosi się do znaku. Rozmówcy Jezusa oczekują czegoś, co będzie swoistym uwierzytelnieniem Jego posłania. Są gotowi wierzyć, jeżeli zobaczą znak podobny do tego, jaki wiedzieli ich ojcowie na pustyni (por. 6,31). Oczekują zatem znaku materialnego. Jezus tymczasem koryguje ich niewłaściwe postrzeganie znaku (por. 6,32). Trwając w takim przekonaniu, konsekwentnie odrzucają Jezusa, widząc w Nim co najwyżej drugiego Mojżesza. Ewangelista tymczasem, opierając się na znanej palestyńskiej tradycji o mannie, w odpowiedzi Jezusa na to nierozumienie, podkreśla, że jest On, co prawda eschatologicznym darem na wzór manny, ale Dawcą w tym przypadku nie jest Mojżesz, lecz sam Bóg (por. 6,32-33)²⁹ Zatem posłanie Jezusa ma wymiar nadprzyrodzony i wymaga nie kolejnego znaku uwierzytel-

²⁸ Por. S. MĘDALA, dz.cyt., 63.

²⁹ Por. J.L. MARTYN, *History and Theology in the Fourth Gospel*, New York 1968, 116-119.

niającego, gdyż samo w sobie nim jest, ale odpowiedzi na ten znak, to znaczy wiary.

- „*Panie, dawaj nam zawsze tego chleba*” (6,34). To nierozumienie dotyczy natury „chleba” W tym miejscu tłum prosi o chleb naturalny, który zaspokoiłby ich głód, ciągle zatem trwa w materialnym pojmowaniu znaku. Żąda od Jezusa chleba zawsze (*παντοτε*), a to znaczy, że nie jest w stanie odróżnić „chleba z nieba” (który jest codziennym darem Ojca) od „prawdziwego chleba z nieba”, którym jest sam Jezus³⁰ Ci ludzie myślą ciągle w kategoriach cudu pomnożenia chleba i oczekują zawsze takiego daru. Jezus chce im dać coś więcej, ale przyjęcie tego oznacza zerwanie z wszelkimi ludzkimi spekulacjami. Objawienie Boga nie idzie po linii pojęć tego świata³¹, stąd w wypowiedzi Jezusa znajdujemy dwa istotne sformułowania, które wyjaśniają naturę tego „chleba” (*alethinos*, czyli „prawdziwy” oraz *katabanon*, czyli „zstępujący”), por. 6,32-33.
- „*Żydzi szemrali przeciw Jezusowi, dlatego że powiedział <Jam jest chleb, który z nieba zstąpił>. I mówili: <czyż nie jest to Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy. Jakże on może teraz mówić: z nieba zstąpiłem?>*” (6, 41-42). W tym miejscu nierozumienie zaczyna coraz bardziej przyjmować formułę odrzucenia. Żydzi nie chcą uwierzyć, że ten, którego znają, co więcej - znają jego rodziców i wiedzą skąd pochodzi, może być objawicielem nadprzyrodzonej misji Boga. Powraca zatem ukryta aluzja, zawarta w pierwszym pytaniu (por. 6, 25b). Dlatego Jezus w odpowiedzi na tę postawę dokonuje apologii, wyjaśnia kim jest oraz mówi o swoim związku z Ojcem. Konkluzją staje się wezwanie do spożywania Jego Ciała i Krwi (por. 6, 51).
- „*Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: <Jak on może dać nam swoje ciało do spożycia?>*” (6, 52). Żydzi nie rozumieją tego i odrzucają Jezusa, jako pokarm wieczny. Tym samym odrzucają również misję i posłanie Kościoła³² (jest to zatem jeszcze jeden akcent, ukazujący stosunek synagogi do rodzącego się chrześcijaństwa). Odrzucają uczestnictwo w Ciele i Krwi Jezusa, to znaczy nie przyjmują prawdy o ofierze krzyża, a co za tym idzie nie chcą otworzyć się na dar, jakim jest Eucha-

³⁰ Por. H. LEROY, dz.cyt., 101nn.

³¹ Por. S. MĘDALA, dz.cyt., 64.

³² Por. S. MĘDALA, dz.cyt., 64.

rystia. R.E. Brown wysuwa w tym miejscu hipotezę, która wydaje się być bardzo prawdopodobna, że Ewangelista wkłada w usta Żydów zarzuty wobec instytucji Eucharystii w Kościele³³

Podsumowując trzeba stwierdzić, że technika nierozumienia w J 6 posłużyła Ewangelistcie do ukazania prawdziwego oblicza Żydów. Odrzucają oni Jezusa, gdyż mają wobec Niego inne oczekiwania, są tym samym zamknięci na objawienie Boga, żyjąc ciągle w przekonaniu, że wypełniło się już ono w historii ich przodków. Oczekują, co prawda przyjścia Mesjasza, ale bardziej jako wybawcy politycznego, niż jako Syna Bożego. Deprecjonują również i odrzucają rodzący się Kościół i sprawowaną w nim Eucharystię. Cały dialog zatem trzeba widzieć również w kontekście sporów, jakie toczyły się pomiędzy Żydami a chrześcijanami w pierwszym wieku. Wydaje się, że tekst „mowy” jest tego wyraźnym świadectwem.

„Misunderstanding” as a literary phenomenon present in the Fourth Gospel on the example of “the Bread of Life” discourse (J 6, 22-59)

Misunderstanding is one of many literary phenomena so characteristic for the style of the Author of the Forth Gospel. It points to the existence of continuous dispute between Jesus and the Jews who remain purely on the level of literal meaning of the words they hear being unable to understand their true meaning.

In the article we have presented the existing knowledge on this phenomenon and discussed examples of application of the technique in the Gospel, especially in “the Bread of Life” discourse, where misunderstanding seems to be of particular importance. The author of the Fourth Gospel uses the misunderstanding technique to show real intention of the Jews.

³³ Por. R.E. BROWN, *The Gospel According to John I-XII*, 292; S. MĘDALA, *Funkcja chrytologiczni-eklezjologiczna...*, dz.cyt., 64-65.